

Małgorzata Skotnicka

Zmagania sportowe podczas Dni Wrocławia w latach 1956–1989

Obchodzone co roku Dni Wrocławia mają bogatą tradycję. Po raz pierwszy zorganizowano je w maju 1956 r. Świętowano w ten sposób odzyskanie miasta z rąk niemieckich w 1945 r.: „My, rada grodu Wrocławia, głosem wiadomości czynimy, że w pierwszych dniach maja [...] w grodzie naszym obchodzone będą Dni Wrocławia. Na te dni przywołamy z czasów odległych igrców i kuglarzy, iżby wam radość czynili swoimi igrcami i śpiewem, jako dawniej bywało. Zaprosimy także artystów, muzyków i pieśniarzy, aktorów i pisarzy, którzy otworzą szeroko przed wami dźwierze teatrów, komnat koncertowych, lektorów i bibliotek”, pisano w *Programie Dni Wrocławia, 2–10 maja 1958*. Święto to stało się przeglądem dorobku kulturalnego Wrocławia, wiązało się z przyznawaniem i wręczaniem nagrody miasta Wrocławia jego najbardziej zasłużonym obywatelom, obfitowało w liczne przedsięwzięcia artystyczne, imprezy, takie jak: Targi Książki, Giełda Staroci i Osobliwości, Fabryczny Maj, Święto Odry, Cepeliada, ale także w wydarzenia sportowe.

Jedną ze sztandarowych imprez powojennej Polski, związaną i kojarzoną z Dniami Wrocławia, był Wyścig Pokoju. Przyciągał on tłumy kibiców, którzy niejednokrotnie po kilka godzin czekali na

przybycie peletonu i ekscytowali się przejazdem kolarzy przez miasto. Wiele osób, chcąc zobaczyć przejeżdżających zawodników, wspinało się na dachy budynków czy drzewa. Szczelnie wypełnione były trybuny Stadionu Olimpijskiego, na którym znajdowała się meta etapu wrocławskiego. Ludzie stawali także pod ulicznymi głośnikami, aby posłuchać komunikatów nadawanych z trasy. Wrocławian cieszyły szczególnie wyniki znakomitego kolarza, zawodnika wrocławskiego „Dolmelu” Ryszarda Szurkowskiego. Pierwsze sukcesy osiągnął on w 1969 r., w wieku 23 lat. Zdobył wówczas mistrzostwo Polski. W tym samym roku wystartował po raz pierwszy w Wyścigu Pokoju i znalazł się w światowej czołówce kolarskiej. Stoczył wtedy walkę o pierwsze miejsce z Francuzem Jeanem Pierre’em Danguillaume’em, który do końca utrzymał kilkunastosekundową przewagę. Szurkowski przegrał w tej rywalizacji, ale zdobywając drugie miejsce, i tak osiągnął wiele. Już w następnym roku nie miał sobie równych. Jako drugi Polak, po Stanisławie Królaku, został indywidualnym zwycięzcą XXIII Wyścigu Pokoju. Na transparentach wzdłuż szosy jego fani pisali „Prędzej w Odrze będą śledzie, niż Szurkowski nas zawiedzie”. Sukces ten osiągnął czterokrotnie (w latach: 1970, 1971, 1973 i 1975). Jako mistrz

świata i wicemistrz olimpijski do dziś jest uważany za najlepszego polskiego kolarza w historii.

Podczas Dni Wrocławia odbywał się także Mały Wyścig Pokoju, w którym startowała młodzież niezrzeszona w szkołkach kolarskich. Po raz pierwszy imprezę zorganizowano w 1966 r. Celem zawodów było propagowanie kolarstwa wśród dzieci i młodzieży. W III Małym Wyścigu Pokoju zawodnicy – chłopcy mający własny rower, kartę rowerową, ważną legitymację szkolną oraz aktualne badania lekarskie – rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: młodszej (14–16 lat) i starszej (17–18 lat). Był to wyścig indywidualny, trzyetapowy. W pierwszej i drugiej fazie grupa młodsza miała do pokonania dystans 20 km, a starsza – 30 km. W fazie trzeciej, ulicznej, zawodnicy musieli przejechać odcinek o długości około 2 km.

W 1970 r. w ramach Dni Wrocławia redakcja „Wieczoru Wrocławia” zorganizowała Ogólnopolski Bieg Uliczny. Ponieważ impreza się udała, postanowiono uczynić ją stałym punktem obchodów majowego święta. W II Ogólnopolskim Biegu Ulicznym uczestniczyli dwaj znakomici biegacze, medaliści olimpijscy, rekordziści Polski i świata: Zdzisław Krzyszkowiak i Kazimierz Zimny, którzy startowali w kategorii oldboyów na dystansie 3,6 km. W biegu uczestniczyli też inni świetni niegdyś zawodnicy: olimpijczycy Stanisław Przybylski oraz Zbigniew Orywała i Zdzisław Karczewski. Poza nimi w zawodach brały udział kobiety, które biegły na dystansie 1,8 km. Trasa biegu została wytyczona wzdłuż głównych ulic Wrocławia. Na zwycięzców czekały Puchar „Wieczoru Wrocławia” oraz nagrody ufundowane przez zakłady pracy i instytucje.

Przy okazji Dni Wrocławia obchodzono także Święto Odry. W 1968 r. wzięło w nim udział około 400 wioślarzy z 19 klubów, w tym czołowi zawodnicy Polscy. Poza zawodami sportowymi organizowano parady jachtów i wioślarskie konkursy sprawnościowe dla dzieci. Przy nabrzeżu w rejonie mostu Trzebnickiego można było oglądać barki i statki wycieczkowe, wyruszyć w krótki rejs po Odrze tzw. kaczuszkami czy też obejrzeć pokazy płetwonurków. Szczególnie atrakcyjne dla widzów pokazy odbywały się po zapadnięciu

zmroku. Ustawione rzędem Omegi i łodzie regatowe z pochodniami wypływały wówczas na Odrę. Miłośnicy sportów wodnych mogli ponadto oglądać wyścig motorowodny na trasie od mostu Pokoju do mostu Grunwaldzkiego, organizowany przez harcerski ośrodek wodny „Ranczo”.

W 1979 r. Jacht Klub AZS Wrocław zorganizował na Wybrzeżu Wyspiańskiego imprezę pod nazwą Wrocławskie Zagle. Składały się na nią wystawa jachtów oraz kiermasz książek i sprzętu żeglarskiego. Odbyły się też rejsy po Odrze oraz bardzo widowiskowe regaty żeglarskie na 12 jachtach z udziałem członków AZS Wrocław.

W 1983 r. problematyce Odry poświęcono m.in.: wystawę „Wrocław nad Odrą” (grafiki z XVI–XX w.) zaprezentowaną w salach Ratusza, ekspozycję „Wrocławskie oblicza rzeki” w BWA, prezentację malarską „Pejzaż wrocławski” i promocję książek „Wrocław leży nad Odrą” w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Podczas Dni Wrocławia ogromne zainteresowanie widzów budziły imprezy lotnicze, tzw. Dni Wrocławskich Skrzydeł. W 1971 r. pokazy szybowcowe na lotnisku pilczyckim oglądało około 40 tysięcy widzów. W tym dniu rozegrano także zawody w celności lądowania oraz bardzo efektowne mistrzostwa modelarskie – akrobacji modeli na uwięzi i makiet latających. W czasie majowego święta wrocławianie mogli podziwiać pokazy modeli latających sterowanych radiem, skoki spadochronowe indywidualne i grupowe ze świecami dymnymi, flagami oraz z taśmą, ewolucje na śmigłowcu, popisy zręcznościowe szybowników, m.in. strącanie baloników, konkurencje w przelocie otwartym (w tym przelot po całej trasie w przewidzianym czasie, odnajdywanie znaków i nanoszenie ich na mapę, precyzyjne lądowanie, odnajdywanie obiektów na podstawie zdjęć). Na pilczyckim lotnisku zaprezentowano ponadto skok spadochroniarzy, którzy spotkali się w powietrzu i utworzyli ośmioosobową gwiazdę (skok typu *relativ*), pokazy samolotów sanitarnych oraz pokazy na maszynach przystosowanych do opryskiwania pól. Bardzo widowiskowy charakter miały akrobacje powietrzne, m.in.: pętle, becзки, korkociągi, nurkowania czy też loty koszące.

Wśród atrakcji Dni Wrocławia znalazły się również rajdy samochodowe. Najciekawszym i najpopularniejszym był Wrocławski Samochodowy Rajd „O kropelce”, który po raz pierwszy zorganizowano w 1975 r. Polegał on na przejechaniu jak najdłuższego dystansu przy zużyciu jak najmniejszej ilości paliwa.

Do programu obchodów Dni Wrocławia wpisano ponadto wydarzenie związane ze świętowaniem czterdziestej rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Z tej okazji zorganizowano Międzynarodowy Rajd Samochodowy, którego uczestnicy przemierzali trasę z Moskwy do Berlina, miejsca kapitulacji wojsk niemieckich, przez Sofię, Bukareszt, Budapeszt, Pragę, Wrocław i Poznań. Kiedy 5 maja 1985 r. zawodnicy biorący udział w rajdzie dotarli do stolicy Dolnego Śląska, w asyście przedstawicieli miasta, wojska i partii złożyli kwiaty na cmentarzu oficerów Armii Czerwonej, a także spotkali się z pionierami.

W czasie majowego święta miasta odbywały się także turnieje szachowe. W 1969 r. najlepsi zawodnicy z różnych miast Polski rozegrali we Wrocławiu mecz z trzema drużynami z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rywalizowali ze sobą zarówno zawodowi szachiści, jak i juniorzy. W 1975 r. na Wzgórzu Polskim zorganizowano festyn „Sportowcy miastu”, podczas którego Janusz Śledziewski rozegrał jednoczesną grę (symultaną) na 20 szachownicach.

Podczas Dni Wrocławia nie zapomniano o najmłodszych, dla których również przygotowywano wiele atrakcji, w tym sporo imprez sportowych. W 1962 r. w ramach Dnia Harcerza zorganizowano zawody wyczynowe dla zuchów i harcerzy. Obejmowały one m.in. takie konkurencje, jak: bieg w workach, rowerowy tor przeszkód, wyścigi na szczudłach. W 1971 r. na terenie szkoły ruchu drogowego koło Hali Ludowej odbył się po raz pierwszy miniwyścig dla dzieci „Na tropach Szurkowskiego”. Rozegrano wtedy konkursy jazdy na wrotkach i dryblingu piłkarskiego.

Dni Wrocławia były dla mieszkańców miasta okazją do zabawy także podczas wielu innych rozgrywek sportowych, m.in.: turniejów koszykówki, meczów bokserskich, zawodów lekkoatletycznych, pokazów gimnastyki akrobatycznej,

zawodów łuczniczych, konkurencji podnoszenia ciężarów, meczów piłki nożnej (mężczyzn i kobiet), zawodów kartingowych, a nawet pokazów kulturowych. Nie wszystkie imprezy odbywały się corocznie, ale zawsze budziły spore zainteresowanie zarówno zawodników, jak i dopingujących ich widzów.

Bibliografia

Biuletyn prasowy Komitetu Organizacyjnego „Dni Wrocławia”, 5 maja 1966, Dział Dokumentów Życia Społecznego ZNiO, XVII-18.

„Gazeta Robotnicza”, 1971.

S. Ligarski, *Wrocławskie etapy Wýścigu Pokoju w latach 1953–1956 w obiektywie fotografików*, „Rocznik Wrocławski”, nr 10, 2006, s. 219–230.

Imprezy Towarzystwa Miłośników Wrocławia – maj, pod red. T. Nawrockiego, Wrocław 1974, Dział Dokumentów Życia Społecznego ZNiO, sygn. VII-1, 2750.

L. Nawrot, I. Zygmuntowicz, A. Kraska-Lewalski, *Wrocław od święta*, „Rocznik Wrocławski”, nr 12, 2011, s. 147–163.

Program Dni Wrocławia, 2–10 maja 1958, Dział Dokumentów Życia Społecznego ZNiO, sygn. R11118.

Program XXX Dni Wrocławia 2–12 maja, Dział Dokumentów Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. I-7, 9 maja – Dzień Zwycięstwa, 1985; „40 Zwycięstwo” 18 IV–9 V ’85 *Międzynarodowy Rajd Samochodowy*, plakat, aut. Stanisław Kondracki, Dział Dokumentów Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich sygn. I-7.

„Słowo Polskie”, 1956–1989.

„Wieczór Wrocławia”, 1967–1989.